

Trzeba zmienić władze w Brukseli

28 października 2023

Premier Viktor Orbán udzielił wywiadu Radiu Kossuth z Brukseli. „Spieraliśmy się do późnych godzin nocnych” – powiedział premier w związku z tym, że przywódcy państw członkowskich musieli do późnych godzin nocnych dyskutować o budżecie UE.



Poinformował, że budżet ma dwa główne cele: wydatki związane z migracją i finansowanie wojny na Ukrainie. Oprócz tego były jeszcze dwa mniejsze: tworzenie rezerw i podwyżki pensji dla brukselskich biurokratów. „Cała propozycja nie nadaje się do poważnych negocjacji”, więc została odrzucona i skierowana do dalszego rozpatrzenia.

Podczas wywiadu Orbán mówił także o sytuacji związanej z wojną w Ukrainie. „Węgry ani nie chcą, ani nie mogą wspierać Ukrainy”. Według Orbana, cokolwiek robimy, potrzebujemy strategii, zanim wydamy nasze pieniądze. „Największym problemem jest to, że strategia, z którą przyjęto w Brukseli w obliczu tej wojny, zawiodła”. Według niego błędem było zachęcanie Ukrainy do otwartej wojny i dawanie jej pieniędzy i

sprzętu wojskowego. „Dopóki istniał realistyczny scenariusz, że Ukraina może wygrać, była to jakaś strategia, ale Ukraińcy nie mogą wygrać na froncie i wszyscy stratedzy wojskowi to uznają” – powiedział premier. Teraz wstyd się przyznać, że poprzednia strategia zwiódła.

Potrzebujemy planu B dla Ukrainy – oświadczył premier. „Nie dogadamy się z obecnymi przywódcami w Brukseli” – powiedział, odnosząc się do przyszłorocznych wyborów do Parlamentu Europejskiego i faktu, że radzenie sobie z wojną na Ukrainie jest problemem przywództwa. Musimy znaleźć przywódców UE, którzy będą w stanie koordynować pracę szefów rządów, a Bruksela musi również dokonać zmian w polityce migracyjnej i gospodarczej, ponieważ obecnie lansowane są absurdalne pomysły gospodarcze. Dlatego potrzebujemy jedności w kraju, aby rząd mógł negocjować z wielkim poparciem, i dlatego rozpoczną się kolejne konsultacje krajowe.

Orbán wyjaśnił, że jeśli chodzi o migrację, Węgry są w lepszej sytuacji niż w 2015 roku: „Przez lata walczyłem z niemieckimi naciskami, by sprowadzać migrantów”. Jednak jeśli chodzi o migrację, musimy myśleć długoterminowo. „Dziś prawie każdy kraj mówi to samo, co Węgry w 2015 roku. Nasze stanowisko zwyciężyło” – powiedział. A model węgierski sprawdza się dobrze, bo tylko ci, którzy się kwalifikują, mogą do nas przyjechać. „W Brukseli jest jeszcze wiele do zrobienia, aby zrozumiano tam stanowisko Węgier, ponieważ oni żyją niczym w bańce” – podkreślił.

Zdjęcie: [U.S. Department of State](#) (CC0)

Źródło zagraniczne: „Magyar Hírlap”

Źródło polskie: [MyslPolska.info](#)